Ssij go

Słoń

Myj dupe
Raz, raz yo
Dla wszystkich bamber kurwa

Jak siemasz kurewko to pan debetowa karta
Słoń, Rychu i Ganda robią ci pisuar z gardła
Nie bądź uparta, dobrze wiem, że lubisz targać
Opierdoliłaś więcej pni niż jebany tartak
Na opuchniętych wargach widnieje ślad wytrysku
Ssiesz jakbyś od trzech dni nie miała nic ciepłego w pysku
Mam łeb pełen pomysłów, a ty kurestwo w genach
Na myśl o chuju ślinisz się jak pierdolona hiena
Widzę, że higiena to temat w którym jesteś na bakier
Jak drapiesz się po piździe schodzi ci z paznokci lakier
Twój niedomyty klakier wtrąca rybackim wrakiem
A wnętrze twojej brudnej rury jest jak ścierny papier
Masz srakę na zębach, gównem ci się odbija
Najwyraźniej trenowałaś branie z odbytu do ryja
Seks z tobą to mogiła, ja wolałbym bardziej
Wylizać muszlę kibla na dworcowym McDonaldzie
Chuje to twoje żarcie, wiecznie doskwiera ci głód
Przy tobie Bożena z wampa jest wzorem wszystkich cnót
Gdyby każdy fiut, którego żarłaś był z czekolady
Miałabyś zapas cukru na kolejne trzy dekady
Nie dam rady opisać, twojej skurwiałej urody
To tania parodia Dody w połączeniu z żółtobrodym
Jesteś jak głodny krokodyl zresztą z puchy na kłakach
Wolałbym podać do ryja głodnej suce wilkołaka

Ssij go kurwo ssij, tak ci powiem bez ogródek
Jestem zwykły czubek i pojechać z kurwą lubię
Ssij go mała ssij, tak ci powiem bez ogródek
Jestem zwykły czubek i pojechać z kurwą lubię

Więc ssij go...

Kurwy
Myślisz, że nic nie wiem, a ja wiem o tobie wszystko
Jesteś zwykła dziwką rozkminiłem cię szybko
Podbijasz z mokrą cipką, myśląc, że chłopcy to łykną
Dziś to ty będziesz łykać pod warunkiem, że ktoś z nas
Będzie chciał w to gardło wtykać, nagle temat się wymyka
Spod kontroli twego planu jest tu pół czwórki klanu
I nie obliczalny Słoń, tak to on, ha
Skład to perwer, łykaj spermę, czekasz za jakimś bejmem
Wiem, że lubisz to pewne, tak jak pierdolisz brednie
Skończysz suko dzisiaj biednie, masz trzy ryje tutaj wredne
Które są w temacie biegły i spotkały się tu
Żeby zrobić miazgę w chuj z twoją kurewską personą
Matko, żono czy kochanko, jechać z kurestwem kocham to
Jestem cham w chuju mam to, teraz z tobą zatańczą
W głowie ci się zakręci, dziś na grubo polecisz
Nie wiem z czego się cieszysz, zaraz będziesz rzewnie płakać
Jak my zaczniemy grzeszyć, a ty po ścianach latać
Kurwa małolata jeden chuj żadna strata
Masz tu kata w trzech osobach, teraz ci się nie podoba?
Kurwa jaka szkoda, prawie mi cię żal

Ale nie ma już odwrotu, więc na koszmar się gotuj
Będziesz krzyczeć daj se spokój, po chuj nikt cię nie usłyszy
Nie przerywaj ciszy, zaraz dostaniesz wycisk
Nie chcę twojej piczy kurwo wyjdziesz od nas z niczym
Siniaków nie zliczysz, dzisiaj zbliżysz się do zniczy
Nie masz tu paniczy tylko siłę strachu widzisz, siłę strachu widzisz

Więc ssij go...
(Rychu Peja Solówka tak, Charli Klamka, to o tych wszystkich szmaciurach, kt
óre rzucają się w oczy, już na samo wejście do klubu)

Kurwidołków stały bywalec, kurwo
Środkowy palec nie ma takiej opcji wcale
Sram na taka szmatę, która leci z tym tematem
Ja splunę ci pod giry albo zajebie ci w klatę
Masz zatkane wszystkie dziury, już pięć minut po koncercie
Czy to Poznań, Katowice, Częstochowa czy Zawiercie
Ja pierdolę to, cięcie i odwracam się na pięcie
Imitacja kobieciny, której nikt nie zechce, śmiej się
Jestem wymarzonym księciem lecz nie w twojej bajce szmato
Ssij skurczone fiuty, które lubią drug maraton
Chuj ci w dupę za to gwiazdo czyjaś tyś? Niczyja
W formie nie utrzyma cię nawet sprawny retusz ryja
Będę bezlitośnie cisnął zwykłym damskim skurwysynom
Jak Walt Kowalski żółtkom w pierdolonym "Gran Torino"
Ty jesteś dziewczyną, tyś jest bydlak tępa zdziro
Spermą znów ci się odbiło, chuj ci w dupę, że aż miło
To już koniec tego tekstu dowiedz się nie mam kompleksów
Wy starsze głębokie gardło, potem użyj Cholinex'u
Mam spoconą dupę po koncercie liż ją szmato
Chcesz nasram ci w mordę, twój ryj utylizator
Chuj w dupę takim bydlakom, szmaciury to już was koniec
A na pocieszenie zaśpiew (świecisz jak miliony monet gdy świecę pitolem)

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!